NASZ PRZYJACIEL

Dodatek tygodniowy „Głosu Wąbrzeskiego“ poświęcony sprawom oświatowym kulturalnym i literackim

Nr. 22 | Wąbrzeźno, dnia 31 maja 1930 r. | Rok 8

Aniele Stróżu!

Coś mnię wabi coś mnię woła
W świat daleki w siną dal,
Czy to stróża głos Anioła
Który jeden zna mój żal.
O Aniele Stróżu biały
Zbiegło wiele, wiele lat,
A złe moce się zmagały
By mi szczęścia wydrzeć kwiat.
Szły nad głową czarne chmury,
Gromy biły w marzeń tan,
Wczesny ranek wzszedł ponury
I rozpoczął z życiem tan.
Hej z drzew listki pospadały
Kwiecie legło w błotny szlam—
Gwiazdki złote poznikały
Gdzieś u zapomnień bram.
Podążałam sama jedna,
Wązką ścieżką pośród pól
Taka smutna—taka biedna,
Druhem był mi serca ból.
O, Aniele srebrno biały
Gdzieś, gdzieś wtedy był?
Skrzydła twe mnię nie wspierały
A tak często brakło sił.
Błękit oka zaszedł łzami—
Dłoń zaplotła w zaklęć gest,
Szczęście pierzchło wraz z gwiazdami
Och Aniele gdzieś ty jest?
Dziś mi znowu troska czoło
Gnie ku ziemi w korny skłon
Tak przesmutnie jest w około
Jak w chwili gdy zbliża skon.
O Aniele ty srebrzysty
Ukój moją znojną skroń—
A na szlak twój na świetlisty
Podaj twoją świętą dłoń. *Walerja Nowacka.*

Ewangelja

św. Jana rozdz. 15, wiersz 26—27; rozdz. 16, wiersz 1—4.

Onego czasu rzekł Jezus do Swoich uczniów: Gdy przyjdzie pocieszyciel, którego Ja wam poślę od Ojca, Duch prawdy, który od Ojca pochodzi: on o Mnie świadectwo dawać będzie. I wy świadectwo wydawać będziecie, bo ze Mną od początku jesteście. Tom wam powiedział, abyście się nie gorszyli.

Wyłączą was z bóżnic; ale idzie godzina że wszelki, który was zabija, mniemać będzie że czyni posługę Bogu. A wam uczynią, iż nie znają Ojca, ani Mnie. Alem to wam powiedział, abyście, gdy godzina, wspomnieli na to, że Ja wam powiedział.

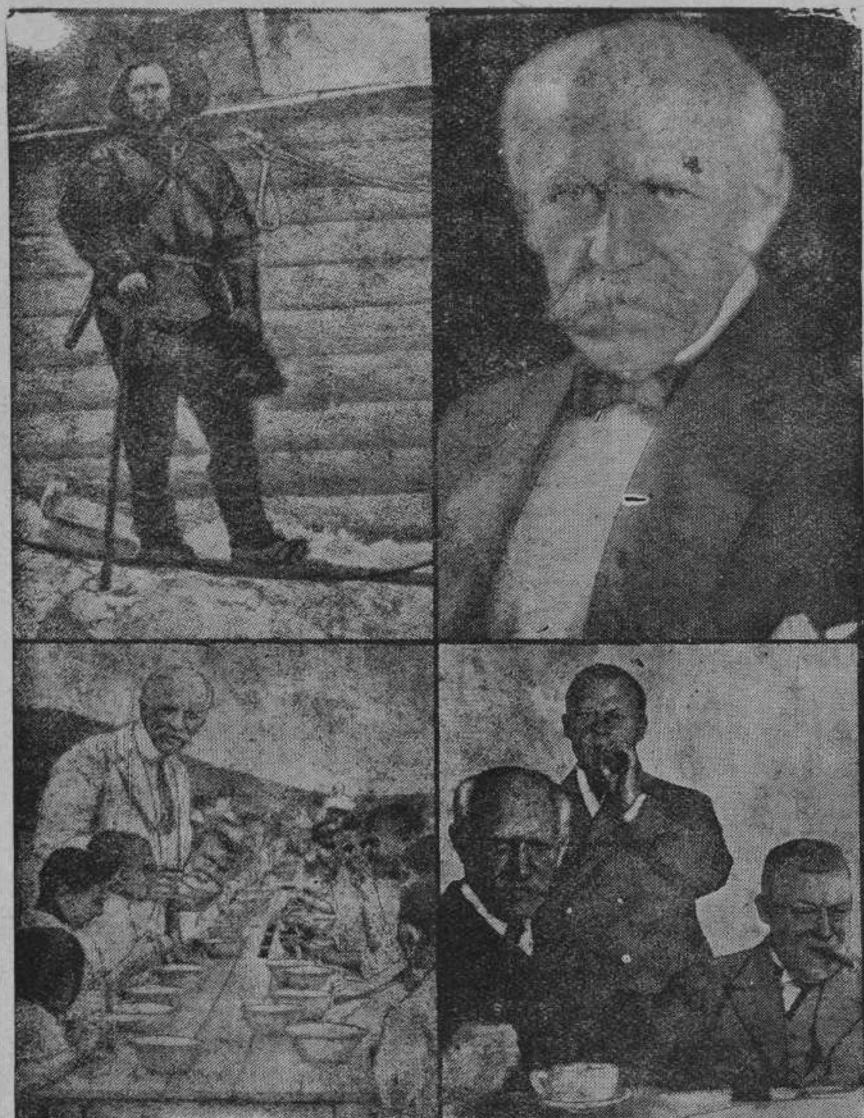
Nauka

Czemu Duch św. nazwan pocieszycielem

Oświeca bowiem wewnątrz człowieka, dodaje siły jego woli, a przez to ułatwia, osładza i czyni miłem człowiekowi życie chrześcijańskie i trudy jego. Widzimy to u Apostołów i Świętych Pańskich, którzy mimo prześladowań i umartwień pokutniczego życia zachowali pogodę umysłu i wesołość. Prawdziwie chrześcijański żywot nie jest więc posępny i smutny, jak świat mniema, lecz za sprawą Ducha św. pełen radości niebiańskiej. Tej radości nie uczuje i nie pojmie nikt, kto wskutek łaski uświęcającej nie ma w sobie Ducha świętego.

Jak dał świadectwo Duch św. o Chrytusie?

Zdał o Nim świadectwo, 1. Przekonywając Apostołów, a przez Apostołów wiernych o Bóstwie Chrystusowem. 2. Dając tak Apostołom, jako i pierwszym Chrześcijanom dar czynienia cudów, prorokowania przemawiania różnemi językami, przez co oświadczył, że osoba i nauka Chrystusowa jest rzeczywiście Boską. Swą pociechą dodawał im męstwa i siły udowodnienia swej wiary w Chrystusa przez to, że znosili za Niego wszystkie męki a nawet i śmierć i krwią swoją zdawali świadectwo o Chrystusie



PO ŚMIERCI NANSENA.

W stolicy Norwegji, Oslo, zmarł słynny badacz polarny Fridtjof Nansen w wieku 69 lat. Powyżej dajemy kilka zdjęć z jego życia: u góry po lewej: Nansen podczas wyprawy polarnej na statku „Fram", po prawej: jedno z ostatnich zdjęć Nansena, u dołu po lewej Nansen pomiędzy bezdomnymi dziećmi armeńskiemi, po prawej: Nansen daje dr. Eckenerowi wskazówki w sprawie przygotowań do lotu podbiegunowego.

Jak się zostaje w Ameryce znaną osobistością.

Największy dziennik w Cincinnati, „Cincinnati Times", opowiada następującą, prawdziwie amerykańską historję: Pan Russel Wilson jest dziennikarzem, władającym niebywale ciętem piórem, którego ostrze obraca najchętniej przeciw kinom, aktorom filmowym i wogóle wszystkiemu, co ma z kinem cokolwiek wspólnego, jest więc w tym obozie znienawidzony. Na różne sposoby starano się dobrać do skóry znienawidzonego dziennikarza, popularność Wilsona wśród publiczności była jednak ugruntowana, i to do tego stopnia, że gdy pewien bardzo lubiany aktor kabaretowy, który jednocześnie nagrywał do filmów, usiłował ośmieszyć Wilsona ze sceny, został przez publiczność sromotnie wygwizdany. Aż nagle przyszły wybory na burmistrza, przyczem zwolennicy Wilsona wysunęli jego kandydaturę, dodać zaś należy, że w Ameryce wybór burmistrza odbywa się przez powszechne głosowanie. Gdzieś w kole przyjaciół, Wilson wyraził żal, że jakkolwiek chętnie obejmie stanowisko burmistrza, smutno mu, iż nie będzie mógł nadal pracować piórem, gdyż praca na nowem stanowisku będzie go zbyt absorbowała. To oświadczenie doszo do uszu dyrektorów kinoteatrów, którzy bez namysłu zwrócili się do Wilsona z zapytaniem, czy rzeczywiście w razie wyboru na burmistrza zaprzestałby pisać, a gdy ten to potwierdził, zrobili mu tak wielką reklamę, że kandydatura Wilsona przeszła bez najmniejszej trudności. m

Fridtjof Nansen na łożu śmierci.



Miejsce zsyłki przeciwników Mussoliniego.

Liczba więźniów politycznych na wyspach Liparyjskich przewyższa 2,300 wygnańców politycznych. Liczba więzionych przez Mussoliniego przeciwników faszyzmu dochodzi do 10.000. Więźniowie na wyspach Lipari żyją w najokropniejszych warunkach, nie mając nawet dobrej wody do picia. Wygnańcom wolno otrzymywać po 2 listy miesięcznie. Listy te są naturalnie surowo cenzurowane przed doręczeniem wygnańcom (m



PROF. EINSTEIN

łynny uczony niemiecki, jest właścicielem małej posiadłości ziemskiej niedaleko Poczdamu, będącej darem magistratu Berlina. Na zdjęciu widzimy go w towarzystwie małżonki pod kwitnącą czereśnią.

NIECO O ULUBIONYCH GWIAZDACH.

Szczegóły z życia wielkich „gwiazd" srebrnego ekranu interesują niezmiernie szeroki ogół. To też podajemy garść ciekawych takich szczegółów. Otóż:

Emil Janings ożeniony jest z wschodzącą gwiazdą ekranu Gussy Holl.



Grandi, włoski minist. spraw zagranicznych przybędzie w czerwcu do Warszawy.

...o pracy w atelier, z namiętnością uprawia ogrodnictwo.

Brygida Helm zaręczyła się z mało znanym aktorem filmowym Weisbachem.

Liliana Harvey i Willy Fritsch kupili sobie samochód wspólnym kosztem, co ich tak zbliżyło do siebie, że wkrótce potem pobrali się.

Anna May Wong, urocza Chinka, gwiazda British International Pictures, urodziła się w Los Angelos w Kalifornji. Jest niezamężną. Ulubionemi jej kwiatami są róże.

Lya de Putti urodziła się 21. maja 1901 roku. Była przedtem tancerką. Dla filmu pozyskał ją reżyser Ryszard Oswald. Jest wdową. Po mężu nazywa się Janke.

Iwan Petrowicz urodził się w Budapeszcie, z pochodzenia jest Serbem. Początkowo był on inżynierem następnie wstąpił do operetki, a w roku 1923 pozyskany został dla filmu przez reżysera Michała Kertesza.

Ramon Novaro (prawdziwe nazwisko: Ramon Samaniegos) urodził się 6. lutego 1899 roku w Meksyku, zanim został artystą filmowym był nauczycielem muzyki.

Dita Parlo urodziła się w Szczecinie. Prawdziwe jej nazwisko brzmi: Gerda Kornstedt.

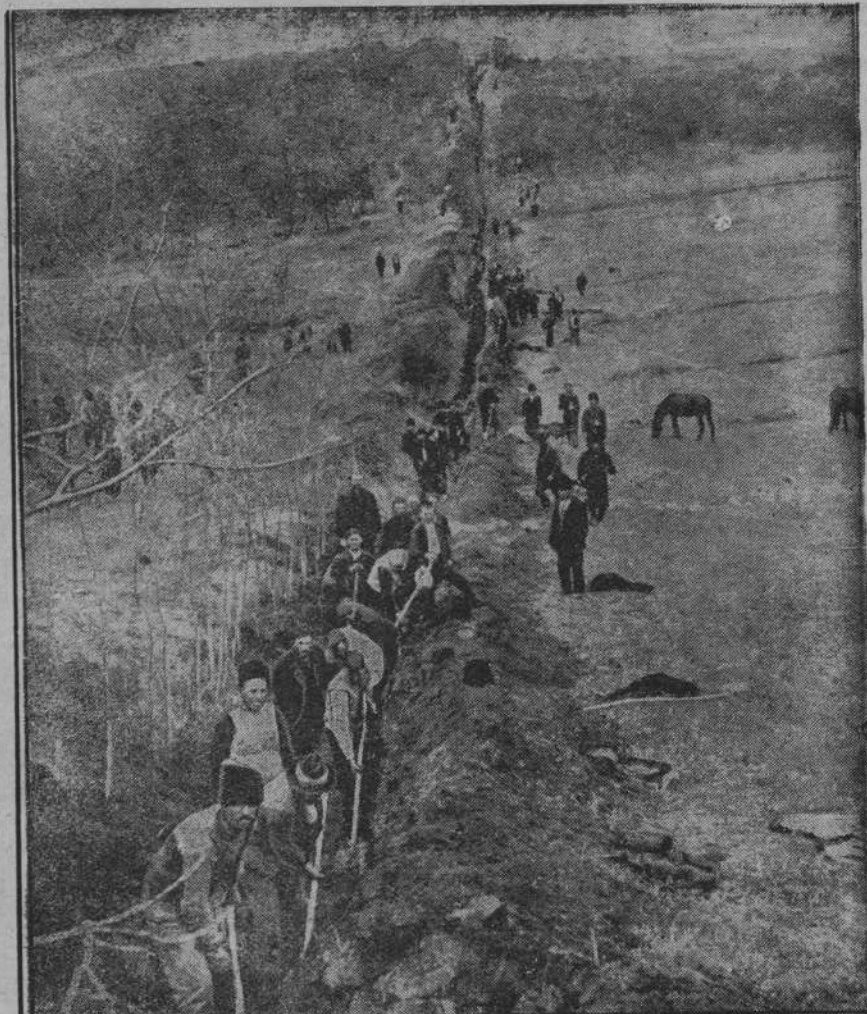
Franz Lederer urodził się 6. listopada 1906 roku w Pradze. Przedtem był artystą scenicznym. Jest żonaty.

Ernst Lubitsch jest synem krawca, zanim zaczął pracować dla filmu, był kierownikiem wielkiej firmy z konfekcją męską. m



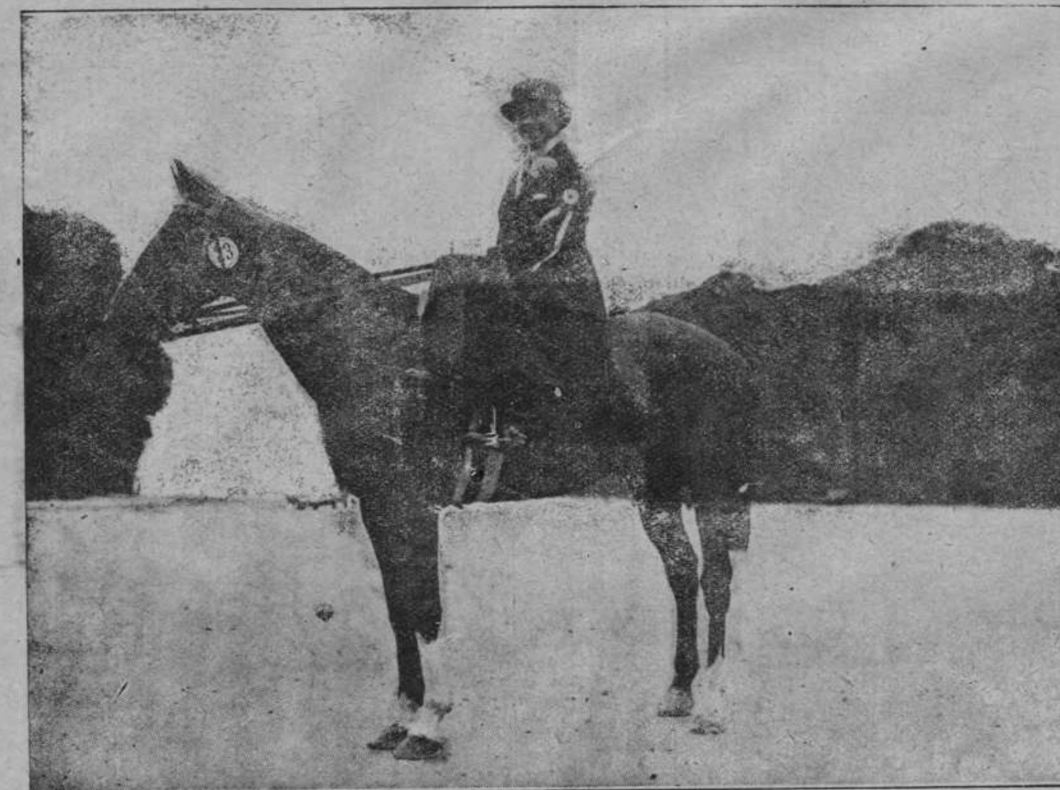
W ŚLADY GERBAULTA.

Marynarz grecki Gongopolous rozpoczął w tych dniach na 6-ciometrowej łodzi podróż z miejscowości Miami na Florydzie do Aten. Czas trwania podróży oblicza on na 4 miesiące.



SZARAŃCZA w RUMUNJI.

Plaga szarańczy nawiedziła również Rumunję. Do walki z tą klęską rząd zmobilizował wojsko i eskadry lotnicze, ludność zaś w obronie-zasiewów poczęła kopać rowy.



Panna Elysa Lahellec, paryżanka, jako amazonka.



Specjaliści od gry w pokera w ogrodzie zoologicznym w San Diego.



22-LETNIA MISS JOHNSON pobiła na awionetce swej rekord lotu z Londynu do Indyj.



Gmach sejmu i województwa śląskiego w Katowicach.

Międzynarodowy Bank w Brazylji rozpoczął już swoją działalność. Obok widzimy gmach banku i nowego generalnego dyrektora Piotra Quesnay.





Wyrób artystycznych lalek rozwija się coraz bardziej, nadając im jak najcharakterystyczniejsze piętno.



Narodowy bieg na przełaj. Kusociński i Petkiewicz w połowie trasy. Kusociński wyprzedza Petkiewicza.



Kostjumy kąpielowe w Dauville.



POWRÓT DOUMERGUE'A DO FRANCJI.

Po ukończeniu uroczystości z okazji 100-lecia przyłączenia Algieru do Francji prezydent Doumergue (w środku) odjechał statkiem do Marsylji, żegnany entuzjastycznie przez liczne rzesze ludności.



OLBRZYMI GŁOŚNIK.

Z okazji kładzenia rur poprzez jedno z jezior niemieckich użyto olbrzymiego głośnika Siemensa, aby wszyscy robotnicy naraz mogli usłyszeć rozkazy. — Zdęcie nasze przedstawia moment w czasie prac nad ułożeniem rur oraz samochód, w którym transportuje się ów olbrzymi głośnik



ŚWIATOWA WYSTAWA HIGJENY

została otwarta w ub. tygodniu w Dreźnie. — Na zdjęciu widzimy: 1) model ucha wewnętrznego i zewnętrznego w powiększeniu i 2) pchłę.



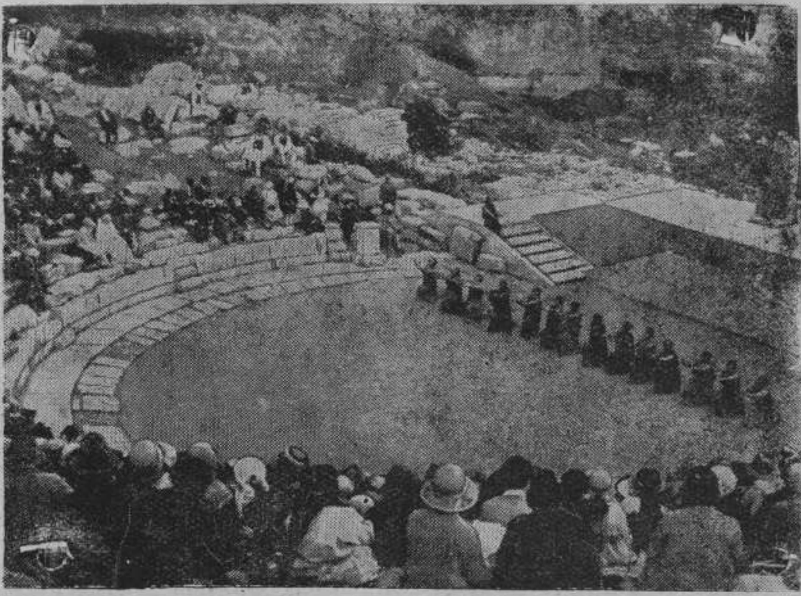
PIESZO Z GLASGOWA DO LONDYNU

wybrała się gromada szkotów, aby przedstawić premjerowi Mac Donaldowi nędzę bezrobotnych. Policja w Londynie jednak pochód rozwiązała zanim doszedł na Downing Street.

CIEKAWE WYPADKI SNÓW PROROCZYCH.

Historja i legenda, najczęściej nierozerwalnie splatając się z sobą, przekazały nam bardzo wiele wypadków snów proroczych, z których dwa zasługują na szczególne wyróżnienie.

Jeden z nich dotyczy dziwnego przeczucia, jakiego doznał we śnie w r. 1886 doktór Gudden z Monachjum, który, obudziwszy się pewnego wiosennego poranka, z wielkiem zaniepokojeniem opowiedział rodzinie swojej o przeżytym tej nocy śnie, podczas którego zmuszony był walczyć, znajdując się w nurtach jakiejś wielkiej rzeki, z innym człowiekiem, wyraźnie dążącym do pociągnięcia go za sobą na dno. Wkrótce po tym pamiętnym dla doktora Guddena śnie, został on wezwany do zamku Berg nad jeziorem Starnbergskiem celem czuwania nad zdrowiem internowanego w tym zamku króla Ludwika II-go Bawarskiego, u którego lekarze stwierdzili obłęd. Wiadomo, że 13 czerwca wyłowione zostały z jeziora zwłoki króla i jego nadwornego lekarza, doktora Guddena.



100 LECIE ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI W GRECJI.

W Delfach w starożytnym amfiteatrze Apolina wznowiono ostatnio z okazji uroczystości jubileuszowych przedstawienie starożytnych tragedyj greckich.

Jeszcze ciekawszy epizod podobnego rodzaju notuje historja o biskupie z Wielkiego Waraždynu, Józefie Lanyi. W noc przed tragedją w Serajewie, biskupowi, który pozostawał w bliskich stosunkach z arcyksięciem Franciszkiem Ferdynandem i z całą jego rodziną, śniło się, że na stoliku, na którem co rano służba składała nadchodzącą pierwszą pocztą korespondencję, dostrzegł kopertę w czarnej obwódce, ozdobioną herbowym znakiem arcyksięcia i zaadresowaną własną ręką następcy tronu. Otworzywszy kopertę, znalazł w niej biskup winjetę, przedstawiającą Franciszka Ferdynanda i żonę jego hrabinę Hohenberg, w samochodzie, ulokowanych na przedniem siedzeniu, zaś naprzeciwko nich siedział wojskowy w mundurze generała. Obok szofera zajmował miejsce inny oficer. Z tłumu, witającego przejeżdzających głośnemi radosnemi okrzykami, wysunęli się dwaj młodzieńcy, strzelający z rewolwerów. Pod winjetą nakreślone były następujące słowa: „Drogi doktorze Lanyi, zawiadamiam pana niniejszem, że ja i żona moja padniemy dzisiaj ofiarami politycznego mordu w Serajewie. Polecamy się pobożnym pańskim modłom i prosimy pana o otoczenie na przyszłość takiem samem wiernem oddaniem i miłością biednych naszych dzieci. Żegnam pana, pozdrawiając go serdecznie. Franz Ferdinand.

List nosił datę: „Serajewo, 28 czerwca 1914 o 3,30 nad ranem".

Przerażony tym snem, biskup obudził się i natychmiast zapisał jego treść. Tak był wzburzony, że udał się zaraz potem do kaplicy pałacowej, w której odprawił cichą mszę na intencję pary arcyksiążęcej. W dwadzieścia cztery godziny potem otrzymał biskup telegram z Wiednia, zawiadamiający go o tragicznym wypadku w Serajewie.

Oba przytoczone sny zdają się wykluczać wszelkie prawdopodobieństwa sfabrykowania ich w legendzie następczo, bowiem i doktór Gudden i biskup Lanyi byli zbyt poważnemi osobistościami, aby można ich było posądzać o jakieś, bezcelowe zresztą i bezsensowne, podejście. Postępy telewizji i przekazywania myśli na odległość znajdą może w bliższej czy dalszej przyszłości naukowe wytłomaczenie i uzasadnienie podobnych snów proroczych. (q



Sportsmenki początkujące.

HUMOR

Zna się na tem.

— Pani tańczy lepiej, niż Terpsychora, panno Izo!

— Ach, znam się na tem. Jej powie pan oczywiście, że ona tańczy lepiej niż ja. (v

*

Odpowiedź.

— Powiedz, czy kochałbyś mnie też tak gdybym nie była za ciebie wyszła?

— Znacznie więcej. (v

*

Coś amerykańskiego.

— Wiesz, to skandal, Katty jest dopiero od dwóch miesięcy zamężna, a wczoraj trzasnęła swego męża wałkiem.

— Boże, jakież to staromodne! Nie mogła do tego użyć rakiety tennisowej? (v

*

Narzeczeni.

— Powiedz mi, czy przedtem w nikim się nie kochałeś?

— Nie, nigdy!

— Masz w nagrodę całusa.

— Ach, Helu, tak mnie jeszcze żadna nie pocałowała! (v

*

W szkole.

— Wandziu, wymień mi jakie zwierzę ssące.

— Cielę, koza, kotek...

— Jeszcze!

— Mój mały braciszek. (v

*

Nieśmiertelność.

— Czy wierzy pan w życie zagrobowe, panie poruczniku?

— Naturalnie! Dlaczegoż chowanoby oficerów w mundurze? (v

*

Co mama powiedziała?

Nauczycielka odesłała jedną uczennicę do domu ponieważ była brudna i nieuczesana. Za godzinę wraca uczennica czysta i z przygładzonemi włosami. Nauczycielka jest zadowolona:

— A widzisz — mówi — jak teraz ładnie wyglądasz. A co mama powiedziała?

— Mama mówiła: niech tę twoją profesorkę szlag trafi.



Nowy marynarz: „Te otwarte gęby są naprawdę zaraźliwe!" (m

(„Rire")



„Od kiedy to kręcisz sobie sam papierosy?"

„Od czasu, jak lekarz zalecił mi więcej ruchu. („Pele Mele") (m



Tak sobie wyobraża mały Moryc człowieka, puszczającego błękitne krążki. (m

(„Götz")



„Szkoda, że nie zabrałem ze sobą sanek". („Passing Show") (m



Tak wyglądałyby syreny w roku 1930.

(„Rire")



Połykacz mieczów (do siebie): „To niesłychane. Żona moja znowu użyła miecza do krajania cebuli."

(„Rire")